DZIŚ 8 STRON SPORT

Nr. 281 Poniedziałek, dnia 13 października 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15 Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-53-66 | CENA 20 GROSZY | Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem Sekretarjat czynny od godz. 12—1 p. pol. i od 6—7 wiecz.

W odpowiedzi na gwałty pruskie

Poznań urządził wczoraj wielką demonstrację antyniemiecką

POZNAŃ, 12.10. Dzisiaj w południe odbyła się w Poznaniu manifestacja antiniemiecka. Demonstrowała przeważnie młodzież akademicka.

Demonstranci niszczyli egzemplarze dzienników i czasopism niemieckich oraz tablice z napisami w języku niemieckim. Po odśpiewaniu przed gmachem konsulatu niemieckiego Roty i Hymnu Państwowego manifestanci powrócili do śródmieścia.

Kilka osób z pośród manifestantów aresztowano.

Manifestacja ta była odpowiedzią na zajścia na terenie Niemiec, gdzie w ostatnich tygodniach dokonano licznych napaści na polskie szkoły mniejszościowe.

Świadczą o tem ulotki, które dzisiaj rano rozrzucano po mieście a w których przypomniano te właśnie gwałty ze strony Niemiec wobec mniejszości polskiej. (PAT)

KS. TAKAMATSU zwiedził Gdynię

GDYNIA, 12.10. Dzisiaj o godz. 9-ej przybył do Gdyni brat cesarza Japonji ks. Takamatsu z małżonką ks. Kikuko Tokugawa.

Po śniadaniu o godz. 11-ej goście przybyli na molo kuracyjne i wsiedli na okręt „Krakowiak", na którym zwiedzili zatokę i port handlowy. Przy wejściu do basenu wojennego O. R. P. „Bałtyk" oddano 21 strzałów i podniesiono banderę japońską.

Wieczorem odjechali goście do Gdańska. (PAT)

—o—

KOŚCIÓŁ POLSKI został otwarty w Londynie

LONDYN, 12.10. W niedzielę przed południem odbyło się uroczyste otwarcie nowego kościoła polskiego w Londynie. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przybyły tu ks. prymas Hlond, intonując następnie uroczyste modły. (PAT)

KRWAWE zamieszki w Barcelonie

PARYŻ, 11.X. Według doniesień z Madrytu, ruch strajkowy, którego ogniskiem jest Barcelona, rozszerzył się na szereg miejscowości a m. in. na Grenadę i Sewillę. Do krwawych zaburzeń doszło w Wiktorji, gdzie policja musiała się uciec do użycia broni palnej. Dwie osoby zostały zabite a 6 rannych. Aresztowano 86 osób. Rząd postanowił stłumić zaburzenia za pomocą najbardziej ostrych zarządzeń. Główni przywódcy mają być stawieni przed sądem wojennym.

DAR WEJHEROWA na łódź podwodną

WEJHEROWO, 12.10. W dniu 11 bm. rada miejska Wejherowa w odpowiedzi na zakusy niemieckie uchwaliła ofiarować zł. 5000 — na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi". Dalsze sumy zostaną przekazane po załatwieniu budżetu. Wszelkie nadwyżki zostaną również oddane całkowicie na ten cel. (PAT)

WYLEW rzeki Marny

EPERNAY 12, 10. Rzeka Marna wystąpiła nagle z brzegów, zalewając całkowicie równinę Epernay i wyrządzając znaczne szkody materjalne. (PAT)

Niemcy protestują

przeciwko masowym egzekucjom w Rosji

BERLIN,, 12.10. Prasa dzisiejsza ogłasza pismo protestacyjne, podpisane przez szereg osobistości niemieckiego świata naukowego, literackiego i artystycznego, zwracające się przeciwko ostatnim masowym egzekucjom w Rosji sowieckiej.

Protest wskazuje, że według urzędowych danych sowieckich aresztowano w dniu 3 września szereg wybitnych przedstawicieli nauki w związku sowieckim, że następnie w dniach 20,22 i 25 rozstrzelano 48 osób a m. i prof. Riazancewa i Karatygina bez wyroku sądowego, jedynie na rozkaz GPU. (PAT)

—□—

Minister Heinl zaprzecza fałszywym pogłoskom o wojnie domowej w Austrji

WIEDEN, 12.10. Minister handlu Heinl na odbytem wczoraj zgromadzeniu chrześcijańsko - socjalnych oświadczył m. in.:

„Zagranicą krążą ponownie pogłoski, jakoby z początkiem listopada miała wybuchnąć w Austrji wojna domowa i że należy się liczyć z wprowadzeniem dyktatury. Jako odpowiedzialny członek gabinetu, oświadczam co następuje:

Złożyliśmy na konstytucję przysięgę, jesteśmy katolikami, nie uważamy przysięgi za czczą formułkę i wamy także, że konstytucji nie można łamać ani zmieniać gwałtem, nie leży to zresztą w niczyim interesie". (PAT)

Pogłoski o dyktaturze w Niemczech

narazie nie mają żadnego oparcia

III votum nieufności dla rządu Brueninga

BERLIN, 12.10. „Montag Morgen" donosi o krążących w ostatnich dniach pogłoskach, według których prezydent Hindenburg w razie niepowodzenia rządu Brueninga w parlamencie zamierza powołać do steru rządów dyrektorjat, złożony z b. prezydenta Banku Rzeszy dr. Schadta i gen. von Seckta.

Dziennik zaznacza, że pogłoski te nie posiadają narazie żadnego konkretnego oparcia i że są tylko wyrazem napięcia politycznego, panującego w przeddzień zwołania Reichstagu. Pogłoski te w każdym razie są wyrazem życzeń niektórych kół prawicowych, zdążających za wszelką cenę do obwołania dyktatury w Niemczech. (PAT)

BERLIN, 12.10. Obradowała tu dzisiaj frakcja niemiecko - narodowa, która uchwaliła zgłosić w Reichstagu votum nieufności dla rządu Brueninga. Pozatem niemiecko-narodowi zgłoszą wniosek o amnestjowanie skazananych w procesach o mordy kapturowe nacjonalistów.

Obok wniosków złożonych przez komunistów i hitlerowców, wnosek niemiecko-narodowych jest trzecim z kolei wnioskiem o votum nieufności dla rządu.

BURZA nad Wenecją

WENECJA 12, 10. Nad miastem przeszła gwałtowna burza, wskutek której wody z kanałów zalały plac Św. Marka. Wiele statków znalazło się w niebezpieczeństwie. (PAT)

Policji udało się udaremnić

wybuch rewolucji w Hiszpanji

PARYŻ 12, 10. „Le Journal" donosi z Madrytu, że policja tamtejsza wykryła i udaremniła ruch rewolucyjny, mający wybuchnąć równocześnie w Barcelonie, Madrycie i innych miastach Hiszpanji. W Barcelonie aresztowano 14 osób, w tej liczbie lotnika - majora Franco. (PAT)

MADRYT 10, 12. Dyrektor służby bezpieczeństwa ogłosił wczoraj wiadomość o aresztowaniu majora Franco z powodu jego wynurzeń republikańskich, zamieszczonych w jednym z dzienników. Ponadto aresztowano kilku przywódców związków zawodowych, w Barcelonie i zamknięto lokale związków. W Sewilli policja przeprowadziła wczoraj rewizję w mieszkaniach mówców republikańskich, którzy przemawiali na wiecu w dniu 28 września. Wszyscy jednak poszukiwani byli nieobecni. W Barcelonie aresztowano kilku republikanów katalończyków. Wladze służby bezpieczeństwa i gwardji obywatelskiej zmobilizowały znaczne siły, uzbrojone w karabiny maszynowe. Prezes Rady Ministrów Berenguer oświadczył dziennikarzom, iż ma się tu do czynienia nie żadnym spiskiem, lecz z nierozważnemi wystąpieniami. (PAT)

W przededniu wybuchu strajku

robotników metalurgicznych w Niemczech

BERLIN, 12.10. Delegacje związków zawodowych robotników metalurgicznych w Niemczech odrzuciły na dzisiejszej konferencji jednogłośnie orzeczenie sędziego rozjemczego na mocy którego, począwszy od 3 listopada rb. płace zarobkowe w przemyśle metalurgicznym zredukowane być mają o 8 proc.

Konferencja delegatów przyjęła wniosek, domagający się przeprowadzenia w dniu jutrzejszym w poszczególnych fabrykach głosowania w sprawie ogłoszenia strajku. Sądząc z nastrojów dzisiejszej konferencji większość robotników wypowie się za strajkiem. (PAT)

—oOo—

Dalsze zwycięstwa

wojsk powstańczych w Brazylji

RIO RE JANEIRO. 12.10. Komunikat urzędowy podaje, iż wojska związkowe pobiły powstańców w kilku punktach, a między innemi na granicy stanów Sao Paulo i Parana oraz w stanach Parana, Goyaz i Bahia.

MONTEVIDEO. 12.10. przedstawiciel rewolucjonistów brazilijskich ogłasza, iż rewolucjoniści zajęli most na granicy stanów Minas Geraes i Goyaz oraz rozbili wojska związkowe na granicy stanu Sao Paulo.

ARESZTOWANIE fałszerzy znaczków poczt.

BUDAPESZ 10, 12. Policja wykryła i aresztowała bandę fałszerzy rumuńskich znaczków pocztowych. U sprawców znaleziono klisze do fałszowania tych znaczków. (PAT)

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
13
Poniedziałek

DZIS:
Edwarda
JUTRO:
Kaliksta

Ws. łońca g. 5 m. 56
Zachód „ g. 18 m. 09

Zjazd Drużynowych Chorągwi Łódzkiej Z.H.P.

W sobotę dnia 11, października 1930 roku drużynowi Chorągwi Łódzkiej Związku Harcerstwa Polskiego przybyli do naszego miasta na jesienny zjazd drużynowych.

Zjazd otworzył Komendant Chorągwi Łódzkiej druh harcmistrz Józef Janiczek, wstępnem przemówieniem, oraz powitaniem uczestników i szan. gości, którzy zaszczycieli Zjazd swą obecnością.

Poza drużynowymi obecni byli na otwarciu kapelan Chorągwi Łódzkiej ks. E. Miller, p. mjr. E. Pfeiffer-delegat Min. S. W., p. wizytator Szczęsny-Połomski, dr. Wł. Czapliński-wizytator z ramienia Głównej Kwatery.

Pierwsza część Zjazdu poświęcona została referatowi druha St. Kępczyńskiego: „Wskazania dla instruktorów harc. na podstawie podręcznika — „Wskazówki dla skautmistrza" — gen. Baden-Powella, dyskusji nad referatem oraz komunikatem Komendy Zjazdu.

Druga część (niedziela), poprzedzona mszą św. odprawioną przez kapelana Chor. w katedrze o godz. 8-ej rano, obejmowała referaty: pana wizytatora Petrykowskiego „Wychowanie Państwowe", któremu za wyświetlenie zagadnień wychowania państwowego, złożyło grono instruktorskie gorące podziękowanie, druha Nowackiego z Kalisza „Roczny program pracy w drużynie", dyskusje nad poszczególnemi referatami.

Podziękowanie ks. biskupa sandomierskiego

Nie będąc w stanie wobec konieczności odbycia w niedzielę ingresu w Sandomierzu osobiście podziękować Czcgodnym Braciom Kapłanom i Wiernym za życzenia mi złożone, dowody życzliwości i przyjaznych uczuć w dniu przyjęcia przezemnie sakry biskupiej, czynię to niniejszem najserdeczniej.

Niech Bóg dobry, hojnie łaskami swemi dobroć Waszych serc wynagrodzi, o co gorąco modlić się będę, łącząc Pasterskie Błogosławieństwo

† Włodzimierz
Biskup Sandomierski.

Magistrat m. Tomaszowa bez pieniędzy

Jak już donosiliśmy, Izba skarbowa w Tomaszowie nałożyła magistratowi miasta Tomaszowa areszt na 40.000 złotych za niezapłacone podatki.

Obecnie dowiadujemy się, iż powiatowa Kasa Charych ma zamiar uczynić to samo, bowiem dotychczas magistrat nie zapłacił należnych jej 80.000 złotych, jako zaległości za ubezpieczenie pracowników w Kasie Chorych. (p).

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym przy ulicy Zgierskiej 113, w Łodzi zamieszkała tam 21-letnia szwaczka Ruda Jedlicka celem samobójstwa napiła się jodyny.

Zawezwano natychmiast pogotowie miejskie, lekarz którego po przepłukaniu denatce żołąlka pozostawił w stanie zadawalniającym na miejscu.

Przyczyna desperackiego czynu narazie nie stwierdzona. Policja prowadzi dochodzenie. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56.) (p)

POŻAR FABRYKI

Straty wynoszą około 20 tys. zł.

W dniu onegdajszym, centrala straży ogniowej zaalarmowana została wieścią, iż wybuchł groźny pożar w fabryce przy ulicy Leszno 3/5 w Łodzi.

Na miejsce pożaru niezwłocznie wyjechały II i I oddziały straży ogniowej.

Jak się okazało, pożar wybuchł w fabryce należącej do sukc. Huberta Mile, gdzie suteryny dzierżawione były przez R. Lipińskiego, który uruchomił w nich przędzalnię składającą się z dwuch zespołów.

W godzinach wieczorowych wskutek krótkiego spięcia iskra padła na kurz z przędzą, znajdującą się na maszynie.

W ciągu zaledwie kilku sekund, maszyna stanęła w płomieniach, przyczem wskutek nagromadzonego w większej ilości kurzu przędzy, cała sala fabryczna poczęła się palić. Wśród nieopisanej paniki robotnicy rzucili się do ucieczki, alarmując o pożarze administrację. Po godzinnej akcji ratowniczej pożar został ugaszony.

Straty wynikłe od ognia i wody sięgają 20.000 złotych. (p)

5 krwawych bójek

w ciągu jednej niedzieli

W ubiegłą niedzielę doszło w Łodzi do całego szeregu bójek.

I tak przed domem przy ulicy Wrzesińskiej 15 doszło do bójki między pijanym 27-letnim robotnikiem Fraciszkiem Zapartem a jego pijanymi kolegami, w trakcie czego Zapart został ranny kilku uderzeniami tępemi narzędziami w głowę. Rannego odwieziono do 5 komisarjatu policji, dokąd też zawezwano pogotowie miejskie.

Drugi wypadek miał miejsce przy ulicy Miedzianej 22, gdzie wynikła bójka między dozorcą tegoż domu 56letnim Feliksem Nawalińskim oraz jego kompanami, w trakcie czego dozorca uległ kilku ranom głowy a inny znowu „przyjaciel" chwycił za garnek z wrzącą wodą z kuchni i oblał dozorcę.

Sąsiedzi, zawezwali pogotowie miejskie, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił dozorcę na miejscu.

W domu przy ulicy Paryskiej 3, doszło do bójki między dwiema lokatorkami, zamieszkałe tamże, 24-letnią Anielą Mróz a 48-letnią Józefą Maciaszek.

Bójka była prowadzona z taką zawziętością, iż zarówno jedna jak i druga zadały sobie dość poważne rany w głowę.

Zaalarmowana policja przybyła na miejsce i obie sąsiadki doprowadziła do 11 komisarjatu, dokąd też wezwano pogotowie miejskie.

Niezależnie od tego obie kobiety pociągnięte zostały do odpowiedzialności karnej, za wywołanie awantury w publicznem miejscu.

W podwórzu domu przy ulicy Sierakowskiego 73, został pobity tępemi narzędziami zamieszkały tam 23-letni Zygmunt Borowski, który znajdował się w stanie pijanym. Przybyły na miejsce funkcjonarjusz policji zaprowadził go do 1 komisarjatu policji, dokąd też zawezwano pogotowie, celem udzielenia mu pomocy lekarskiej.

Przy tejże ulicy Nr. 26 wynikła również bójka między 48-letnim Franciszkiem Szkoblem (Rajtera 26) a 53 letnim Antonim Szkoblem, którzy w stanie pijanym zadali sobie poważne rany po głowie.

Obydwóch doprowadzono do 1 komisarjatu policji, gdzie pierwszej pomocy udzielił im lekarz pogotowia, poczem zatrzymano ich do wytrzeźwienia. (p)



Nowa przychodnia dentystyczna Kasa Chorych w Poznaniu, urządzona według wymagań nowoczesnej techniki została otwarta w dniu 9, X. Na zdjęciu — akt poświęcenia.

Niesumienny przedsiębiorca obleżony

przez robotników, którym nie wypłacił należności

W cegielni „Rogi", stanowiącej własność Samuela Hubela, zamieszkałego przy ul. Juljusza 28, pracowało w ciągu minionego lata zgórą 70 robotników.

Hubel, zatrudniając robotników nawet poza godzinami, niewypłacał im zarobków, należnych za normalny, 8-godzinny dzień pracy, wypłacając drobnemi zaliczkami.

Obecnie, w związku z zakończeniem sezonu, Hubel był winien od 100 do stu kilkudziesięciu złotych każdemu z robotników, których pretensje ogółem sięgają 11,000 złotych. W ciągu ostatnich pięciu tygodni Hubel nie zjawiał się wcale w administracji cegielni, zaś urzędnicy nie mogli pokryć pretensyj robotniczych, odsyłając petentów do właściciela.

Rozgoryczeni robotnicy, którym nawet z chwilą zawieszenia robót nie wypłacono zaległych zarobków, zgromadzili się wczoraj tłumnie przed mieszkaniem Hubela przy ul. Juljusza 28, usiłując przedostać się do mieszkania niesumiennego pracodawcy. Przerażony Hubel wydostał się z mieszkania przez kuchnię i zaalarmował pobliski VIII komisarjat P. P. Tymczasem robotnicy, nie mogąc w żaden sposób wywołać z mieszkania pracodawcy, wybili szyby w oknach mieszkania.

Przybyli na miejsce funkcjonarjusze VIII kom. P. P. przywrócili porządek, spisując protokuły inicjatorom tłuczenia szyb, oraz Hubelowi, za spowodowanie zbiegowiska przez nieregulowanie należnych robotnikom zarobków.

Rozpraszani robotnicy zapowiedzieli, iż w poniedziałek stawią się ponownie przed meszkaniem Hubela, wraz z żonami i dziećmi i tak długo będą oblegać swego pracodawcę, aż słuszne pretensje robotników zostaną spełnione. (s)

GEN. J. KRZEMIŃSKI



prezes Najwyższego Sądu Wojskowego, który, ma zostać mianowanym prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa, na miejsce ustępującego prof. dr. Wróblewskiego.

Min Kühn przejeżdżał wczoraj przez Łódź

W dniu wczorajszy, zgodnie z naszą zapowiedzią, przejeżdżał przez Łódź p. minister komunikacji, Kühn, wracając z lustracji nowowybudowanego odcinka linji kolejowej Herby-Zduńska-Wola.

Na dworcu powitali p. ministra, przybyłego w specjalnym wagonie o godz. 13-ej przedstawiciele miejscowych władz, poczem wagon, którym jechał minister wraz z komisją ministerjalną doczepiony został do pociągu odchodzącego do Warszawy.

Termin otwarcia nowej linji, którą wizytował p. minister, ustalony zostanie w Ministerstwie Komunikacji po rozpatrzeniu materjału, jaki przyniosła inspekcja. (s)

Otrucie przez pomyłkę

W dniu wczorajszym zdarzył się wypadek otrucia przez pomyłkę. W domu przy ulicy Stary Rynek 9 w Łodzi zamieszkuje 19-letnia Fajga Bruner z zawodu krawcowa. Wiedząc iż w mieszkaniu znajduje się spirytus, chciała wypić trochę. W tym celu udała się do kredensu, gdzie stale w butelce stał spirytus i napiła się.

W tej samej chwili odczuła straszne bóle żołądka.

Na krzyki weszli domownicy, którzy zastali ją wijącą się w strasznych bólach.

Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, lekarz którego stwierdził otrucie kwasem solnym.

Po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawiono ją na miejscu. (p)

Budowa pomnika Kościuszki zbliża się ku końcowi

W sobotę zostały już na Placu Wolności ukończone prace montażowe płaskorzeźb przy pomniku Tadeusza Kościuszki.

W związku z tem, zostanie w dniu dzisiejszym sprowadzona do Łodzi ze szkoły rzemiosł w Pabjanicach, figura Tadeusza Kościuszki, we wtorek zaś stocznia gdańska przystąpi do montażu figury, poczem całe długotrwałe prace nad pomnikiem zostaną zakończone ostatecznie. (p)

ŁÓDŹ PRZED WYBORAMI DO SEJMU i SENATU

Wczorajsze wiece

Wczoraj w południe w sali kina „Rersursa" odbyło się zebranie przedwyborcze Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Na zebraniu tem przemawiał b. senator Rogowicz o zmianie Konstytucji.

Po zebraniu przyjęto uchwałę o głosowaniu na listę nr. 1.

W sali rady miejskiej odbyło się zebranie delegatów PPS-CKW. z udziałem delegatów z prowincji.

Przewodniczył prezydent Ziemięcki i po szeregu referatów przyjęto program prac przedwyborczych i agitacji na rzecz „Centrolewu".

W Pabjanicach odbył się wiec BB z udziałem szeregu mówców i dyskusja trwała dłuższy czas.

Po dyskusji uchwalono rezolucję wzywającą do głosowania na listę bloku współpracy z Rządem. (b)

Wczoraj w godzinach rannych odbył się w sali Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej, przedwyborczy wiec, zwołany przez blok bezpartyjny współpracy z Rządem.

Na wiec przybyło około 500 osób.

Po wysłuchaniu przemówień Skrobiszewskiego, Rydlewicza, Durki i Dzickowskiego, zgromadzeni na wiecu uchwalili rezolucję, głosowania na listę Bloku Bezpartyjnego współpracy z Rządem. (p)

Odbyły się wiece w całym szeregu miast prowincjonalnych lecz nigdzie spokój publiczny nie został zakłócony.

Narady stronnictw w sprawie kandydatur

Dzień wczorajszy upłynął w Łodzi pod znakiem dysput w organizacjach politycznych nad sprawą obsadzenia list kandydatów przy zbliżających się wyborach do Sejmu i Senatu.

W godzinach wieczornych przybył do Łodzi b. poseł Jan Piłsudski, z udziałem którego odbyły się narady w B. B. W. R. Narady przeciągnęły się do późnej nocy. Wyniki narad uzgodnione zostaną u władz centralnych w Warszawie.

Ponadto odbyły się narady z udziałem mężów zaufania w P. P. S. Frakcji, gdzie — jak wiadomo czołowymi kandydatami na liście są Fluderski i Płuciennik, zaś narady wczorajsze miały na celu omówienie dalszych kandydatur, na trzecie i czwarte miejsce na liście.

W Stronnictwie Narodowem w dniu wczorajszym nie powzięto ostatecznych decyzji co do sprecyzowania kandydatur na listę stronnictwa. Sprawa ta załatwioną będzie u władz centralnych stronnictwa, prawdopodobnie dopiero we wtorek bieżącego tygodnia.

Wobec osiągnięcia porozumienia między stronnictwem niemieckiem a żydami, w niektórych okręgach przedstawiciele obu mniejszości znajdą się na wspólnych listach W dniu wczorajszym odbywały się narady nad uzgodnieniem kwestyj, które powstały wobec zgłoszenia dwu oddzielnych list państwowych; kwestja ta, jak się dowiadujemy, została rozstrzygnęta w ten sposób, że jeżeli na pierwszem miejscu z listy okręgowej kandydować będzie żyd, lista ta się przyłączy do listy państwowej żydowskiej, Nr. 17, o ile Niemiec — do państwowej listy niemieckiej Nr. 12.

Jak zdołaliśmy ustalić, jeżeli idzie o Łódź — pierwsze miejsce z listy niemieckiej zajmuje żyd, drugie Niemiec. Kandydatem z Łodzi jest b. poseł Grynbaum, jeżeli idzie o okręg Nr. 13.

W okręgu łódzkim Nr. 14 — na pierwszem miejscu staje Niemiec, b. poseł Utta, drugie miejsce zaś otrzymuje żyd.

Na liście senackiej w okręgu łódzkim (komisja Nr. 14) pierwsze miejsce otrzymał b. senator Spickermann.

Dowiadujemy się pozatem, że monarchiści na terenie Łodzi do wyborów listy nie wystawiają natomiast w okręgu 14 — wystawiają listę z kandydaturą b. posła Cwiakowskiego.

Jak dotychczas zdołaliśmy ustalić, liczba list w Łodzi, w przeciwieństwie do wyborów poprzednich, będzie znacznie mniejsza i list zgłoszonych będzie do 17, zaś w okręgu do 14. (s)

Spis poborowych rocznika 1910-ego

W dniu dzisiejszym do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (ul. Piotrkowska 212), w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30), winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1910 roku, zamieszkali na terenie III-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

H. CH. I.

i zamieszkali na terenie VIII-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają sie od liter:

W. Z. Ż.

Wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w oznaczony mwyżej terminie, mogą dokonać zgłoszeń najpóźniej do dnia 29 listopada r. b.

ZA SZPIEGOSTWO 5 lat więzienia

W Sądzie Okręgowym w Grudziądzu toczyła się rozprawa przeciwko Stefanowi Reiwerowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Przewód sądowy potwierdził akcję szpiegowską Reiwera, który za pośrednictwem brata Antoniego w Gdańsku dostarczał wywiadowi państwa ościennego tajnych dokumentów wojskowych. Wyrokiem Sądu R. skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia.

Nagła śmierć w polu

W dniu 8 października 1930 roku około godziny 9 rano na polach gminy Zadzim, powiatu sieradzkiego zmarł nagle pasący bydło Tomasz Nadolny, lat 70 stały mieszkaniec wsi i gminy Zadzim. Jak ustalono, to Nadolny od dłuższego czasu cierpiał na astmę.

Kradzież roweru

W dniu 2 października 1930 roku jakiś nieznany sprawca z przed stacji kolejowej w Sieradzu skradł na szkodę Stanisława Woźniaka, zamieszkałego w Warcie rower męski, na 180-złotych.

Dochodzenie w toku.

Utonięcie głuchoniemego

W dniu 7 października 1930 roku o godzinie 12-ej w strudze przepływającej obok wsi Michalszczyzna, gminy Wróblew, powiatu sieradzkiego utopił się Wacław Piętek, lat 6, głuchoniemy i chory na epilepsję, który był bez dozoru obok strugi.

Plenarne zebranie Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu

Korespondencja własna.

Grudziądz w październiku 1930 r. Posiedzenie plenarne Izby Rzemieślniczej poprzedziło posiedzenie zarządu oraz Komisji Finansowej Izby, i Komisji Administracji Domu, na których to posiedzeniach powzięto szereg uchwał, przekazanych następnie posiedzeniu plenarnemu do aprobaty.

Zebranie plenarne wysłuchało referatu o obecnem położeniu rzemiosła, w którym uwypuklono krytyczny stan finansowy, jaki daje się odczuwać we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, a głównie w rzemiośle.

Dalej rozpatrywano wnioski w sprawie obciążenia warsztatów rzemieślniczych podatkami socjalnemi i fiskalnemi, sprawę zagadnienia polityki kredytowej w stosunku do rzemosła, obciążenia rzemiosła na rzecz Państwa i samorządów, następnie rolę rzemiosła w ogólnej polityce gospodarczej, przyczem szczególną uwagę poświęcono referatowi o konkurencji warsztatów samorządowych i rządowych (jak warsztaty domów karnych), oraz sprawie dostaw dla rządu i samorządów przez rzemiosło, a pozatem zagadnieniu kształcenia rzemiosła zawodowo przez odpowiednie kursy, odczyty, wykłady, pokazy i t. p.

Następnie przyjęto ulgowy regulamin egzaminacyjny, obowiązujący w czasie przejściowym dla tych kandydatów, którzy zgłaszają się w terminie ulgowym do egzaminu, a nie odpowiadają normalnym warunkom, mając jednakże prawo prowadzenia warsztatu zgodnie z ustawą przemysłową. (Zaznaczyć wypada, że czas przejściowy kończy się z dniem 15 grudnia 1930 roku.

Zebranie uchwaliło dalej uzupełnić komisje egzaminacyjne i ustaliło taryfę odszkodowań dla członków komisyj ekz. Następnie zapoznano się z projektem urządzenia „Stałej Wystawy Maszyn i Narzędzi Rzemieślniczych" w gmachu Izby, poczem — po załatwieniu szeregu innych spraw bieżących — zebranie zamknęto.

G. N.

Przyjazd J. E. ks. biskupa Radońskiego na zjazd duchowieństwa w Sieradzu

W dn. 14 b. m. odbędzie się w Sieradzu doroczny zjazd Duchowieństwa powiatu Sieradzkiego. Porządek zebrania: o 10 g. odbędzie się żałobne nabożeństwo za zmarłych X X Biskupów i Kapłanów, o godz. 11-tej rozpoczną się obrady na tematy związane z duszpasterstwem.

W związku z powyższem przybędzie do Sieradza w dn. 13 października J. E. Ks. Biskup Radoński, który też weźmie udział w żałobnem nabożeństwie i obradach kapłanów. Nazajutrz t. j. w środę J. E. Ks. Biskup odprawi uroczyste nabożeństwo dla szkół o godz. 9-ej rano, poczem udzieli Sakramentu Bierzmowania młodzieży szkolnej, gimnazjalnej i szkół powszechnych z miasta i parafji.

Przyjazd Jego Ekscelencji jest prywatny, stąd uroczystości powitalne stosowane nie będą.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7.30 oraz w dalszym ciągu w czwartek o g. 8.30 „Kawaler Papa".

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro przedstawienia zawieszone z powodu konieczności dokonania przeróbek technicznych na scenie.

W czwartek premjera wstrząsającej sztuki w 3 aktach Mauguham'a „Święty płomień".

TEATR POPULARNY.

Codziennie o godzinie 8.15 wiecz. świeżo wystawiona stylowa operetka Andran'a „Lalka".

OPERETKA MURZYŃSKA W TEATRZE MIEJSKIM.

We wtorek i środę czeka łódzką publiczność teatralną sensacja artystyczna w stylu amerykańskim. Oto w przejeździe do stolicy wystąpi na scenie Teatru Miejskiego przy ul. Cegielnianej 63 słynny murzyński teatr „Black Flowers" (Czarne kwiaty), jeżdżący po Europie w pełnym zespole (50 osób), z własnym aparatem technicznym (dwa wagony dekoracyj, rekwizytów i kostjumów), z własną orkiestrą (autentyczny jazz murzyński), z własnym chórem (czarne girlsy) i t. d.

Pod dyrekcją i przy udziale znakomitego tancerza murzyna Lewisa Douglasa (znanego łódzkiej publiczności z występów przed 2 laty) i z udziałem świetnych primadonn kolorowych: Valady Snow i Margaret Beckelt odegrana będzie wielka operetka-rewja w 8 obr. (45 scenach) „Liza".

„THE LINDBERG".

Obok całego szeregu tańców egzotycznych i groteskowych zapowiedziany będzie po raz pierwszy w Polsce najnowszy modny zagraniczny taniec „The Lindberg".

Bilety w cenie od 2 zł. do nabycia w kasie zamawiań eTatrów Miejskich Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

DZISIEJSZY KONCERT JOSE PADILLA.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się w Sali Filharmonji zapowiedziany pożegnalny koncert znakomitego hiszpańskiego kompozytora, Jose Padilla oraz niezrównanej interpretatorki jego pieśni, Lidji Ferreira. Artyści przygotowali na dzisiejszy koncert zupełnie nowy bogaty program, złożony z dwudziestu najlepszych przebojów, który słynna artystka odśpiewa w oryginalnych efektownych kostjumach.

DZIŚ w RADJO Godz. 20,30 **„PIĘKNA HELENA"** St. Gruszczyński

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

Wtorek, dnia 14. października 1930 r.

11.58—12.05. Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12.05—13.15. Muzyka z płyt gramof.

13.15—13.20. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

13.20—15.35. Przerwa.

15.35—15.50. „Chwilka lotnicza" (Lotnictwo w Ameryce Południowej (wygł. kpt. M. Kretowicz (tr. z W-wy).

15.50—16.10. Odczyt p. t. „Zawód nauczyciela" — wygłosi Kurator Tadeusz Kupczyński (tr. z Krakowa).

16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. Warsz.

17.15—17.40. „O wodociągach w miastach dawnej Polski" wygłosi inż. Ludwik Piekarski Dyrektor Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego (tr. z W-wy).

17.45—18.45. Koncert popularny symfoniczny w wyk. ork. Filharmonji Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.

18.45—19.10. Rozmaitości.

19.10—19.25. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, program na dzień nast. i komunikaty.

19.25—19.35. Muzyka z płyt gramof. z Warszawy.

19.35—19.50. Prasowy dziennik radjowy z Warszawy.

1950. Opera z Poznania. Po operze komunikaty: meteor. polic., sport., oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

HASŁO SPORTOWE

Mecze ligowe w kraju

.. Warszawa: Wisła-Warszawianka 5:1. Dzisiejszy mecz ligowy rozegrany w Warszawie przyniósł zasłużone zwycięstwo Wiśle, która górowała nad przeciwnikiem. Bramki dla Wisły zdobyli: Kisieliński, Czulak, Balcer, Reyman i jedna samobójcza. Dla Warszawianki honorowy punkt zdobył Jung. Sędziował p. Gulicz.

Garbarnia — ŁKS 2:0 (1:0). Bardzo niski poziom gry. Po przerwie gra się bardziej ożywiła. Bramki dla Garbarni zdobyli: Bator i Pazurek. Sędziował p. Walczak z Warszawy.

Warta—Legja 2:1 (1:0). Gra równorzędna. Bramki dla Warty zdobyli Szerfke i Rodojewski. Dla Legji — Nawrot.

Ruch—Pogoń 2:2 (0:1). Gra równorzędna. Ruch winien był zwyciężyć gdyż posiadł lepszą linję ataku. Bramki dla Pogoni zdobył Hanke z rzutów karnych, dla Ruchu — Urbaniak, w tem jedną z karnego. Najlepszy na boisku Jeżewski. Sędzia p. Rutkowski.

Na łódzkich boiskach

Hakoah—Bieg 2:1 (1:0). Mecz towarzyski. Bramki dla Hakoahu Baumgarten i Morgensztern.

Hasmonea—Orkan 2:2 (2:2). Zawody towarzyskie. Wynik dla Hasmonei niezwykle zaszczytny. Sędziował p. Andrzejak.

.. Widzewska Man. — Huragan 6:0 (4:0) Międzygrupowy mecz o wejście do klasy B. Zasłużone zwycięstwo W. M. dla której bramki zdobyli: Walter 3, Kowalewski Lenart i jedna samobójcza. Sędziował p. Bira.

Krusche Ender — Kakoah (Kalisz) 1:1. Międzygrupowy mecz o wejście do klasy B. rozegrany w Pabjanicach dał wynik remisowy.

Burza—PTC. 3:1. Mecz o puhar przy niósł zasłużone zwycięstwo Burzy.

Boks

Zawody bokserskie w Helenowie odbyły się przy udziale 18 zadowników. Największy „Szlagier" wieczoru nie doszedł do skutku, bo Krenc nie mógł walczyć ze Stibbem z powodu bólu ręki.

Wyniki odbytych 9 walk następujące:

W wadze muszej Brzęczyk (Zjedn.) z Föhnem (Union) walczył na remis, a Frank (U) pokonał Wojciechowskiego (Ikape).

W wadze koguciej Kluszczyński (Geyer) odniósł zwycięstwo nad Szlegielem (U), Spodenkiewicz (Ikape) nad Białymstokiem (Bar-Kochba).

W wadze piórkowej Szczepaniak (Sokół) bije Piątkowskiego (U); Lipiec (Geyer) i Zieliński (U) walczą bez rezultatu.

W wadze lekkiej Klimczak (Sokół) zwycięża Chmielowskiego (Ikape), Ganczarek (Ikape) zaś Wudela (U).

Wreszcie w wadze średniej Wurm (Ikape) bije Kucharskiego (Geyer).

Wszystkie zwycięstwa odniesione były na punkty.

Zakończenie sezonu kolarskiego

Wczoraj kolarze łódzcy zakończyli tegoroczny sezon sportowy, obchodząc przytej okazji swe doroczne uroczystości.

Odbyto więc defiladę, wysłuchano na bożeństwa w klasztorze Łagiewnickim, wreszcie na Krzywiu rozegrano wyścig na dystansie 100 klm.

Zwycięstwo w pięknym stylu odniósł młody kolarz ŁKS-u Hofsznajder, przebywając trasę w czasie 3 godz. 24 minut. Drugi zkolei ukończył wyścig Marczewski (T.Z.S.) — 3 g. 27,2 m., trzeci — Kłosowicz (TZS.) — 3 g. 31 m.

Hofsznajder wykazał duży talent pod kreślając swem zwycięstwem, iż ego wynik w biegu do morza polskiego (5 miejsce w klasyfikacji ogólnej) nie był przypadkowy.

BOJE LIGOWE

Ł.T.S.G. — Polonia (Warsz.) 0:0

Skandaliczny incydent podczas zawodów

Polonia—Kisielski, Bułanow, Miączyński, Seichter, Ałaszewski, Szczepaniak, Kaczanowski, Ogrodziński, Malik, Pazurek. Suchocki (bez Nowikowa)).

Ł.T.S.G. — Falkowski, Wildner, Milde, Mikołajczyk, Pogodziński, Wolfangel, Vogt, Herbstreich, Królewiecki, Sokołowski, Berkman.

Naogół Polonję uważano za pewnego zwycięzcę, tymczasem Warszawiacy, mimo wyraźnej wyższości klasy, nie zdołali pokonać przeciwnika, który bronił się rozpaczliwie wszelkiemi sposobami. Niewątpliwie widmo spadku do klasy A tak silnie podziałało na drużynę ŁTSG., że potrafiła ona wytrzymać napór Polonji, aż do końca zawodów. W tych warunkach, oczywiście nie było mowy o jakiejś planowej akcji. Szło jedynie o niedopuszczenie do utraty bramki. Udawało się to łodzianom wcale nieźle, tembardziej, że napastnicy Polonji na polu karnem przeciwnika nie umieli sobie znaleźć miejsca do strzału. Przy tem wszystkiem bramkarz Falkowski bronił dobrze z wielkiem szczęściem.

Pod koniec bezbramkowych zawodów zaszedł incydent godny napiętnowania. Podczas przerwy w grze, spowodowanej ustawieniem piłki do rzutu różnego przez Suchockiego, Falkowski korzystając z tego, iż sędzia był zwrócony w inną stronę, uderzył gracza Polonji Malika pięścią w brzuch. Nieprzytomnego z bólu Malika wyniesiono z boiska. Sędzia p. Rosenfeld nie zareagował na ten brutalny wybryk absolutnie. Tłumaczył się, że „nie zauważył incydentu". Mamy wrażenie, że zbyt wielu, znajdujących się opodal bramki, widzów było świadkami wypadku, aby p. Rosenfeld miał prawo przejść nad nim do porządku. Fakt ten kompromituje p. Rosenfelda doszczętnie.

Falkowski powinien pożegnać się z boiskiem na dłuższy czas.

—oOo—

WKS — Skra (Warsz.) 1:0 (1:0)

W ostatniej rozgrywce o wejście do Ligi w swej grupie mistrza Łodzi odniósł nieznaczne zwycięstwo nad stołecznym zespołem robotniczym Skrą. Tym razem gospodarze zawiedli na całej linji. Uspravniedliwia ich jedynie brak pięciu graczy z I-szej drużyny. Warszawiacy wystąpili w swym zwykłym składzie i niemal przez cały przeciąg meczu mieli przewagę. Jednak napad gości kompletnie nie dysponowany strzałowo, nie zdobył się pomimo wielu dogodnych pozycji na uzyskanie choćby jednej bramki.

Naogół zawody wczorajsze stały na bardzo niskim poziomie. Gra ostra, chwilami brutalna, w pierwszej połowie więcej z gry ma Skra, pomimo to akcje ich linji napadu są wuwieńczone pomyślnym rezultatem. W 38 m. zostaje sfaulowany na polu karnym Klimczak. Sędzia dyktuje karny, którego egzekutorem jest pokrzywdzony, pewnie usadawiając piłkę w siatce gości. Zdobycie bramki podnosi zresztą na krótki czas wojskowych, którzy jednak do przerwy nic zdziałać nie mogą. Akcje ich napadu stale się rwią, nie widać jakiegokolwiek zgrania ani przebłysków myśli w podawaniu piłki. Jedynie pracuje dzielnie Łuczyński.

Po zmianie stron znowu widoczna przewaga Skry. W 30 m. mają możność wyrównać z karnego jednak *i tym razem bezskutecznie*. Gra przybiera na brutalności. Sędzia Egirski (z Częstochowy) zmuszony jest kilkakrotnie ostro napominać graczy zarówno jednej jak drugiej drużyny, a nawet pod koniec meczu usunąć z boiska Szczepaniaka (W. K. S.) i Kwiatkowskiego (Skra). Wynik zawodów do końca utrzymuje się. Widzów nie dużo.

—oOo—

GRY SPORTOWE

Ł.K.S. mistrzem w hazenie

Wysoka, jak na stosunki polskie, klasa gry oraz niemal równe siły żeńskich drużyn hazeny ŁKS i HKS spowodowały, że o mistrzostwo okręgu wymienione zespoły musiały stoczyć w sezonie bieżącym aż 4 mecze. Wczorajszy mecz decydujący zakończył się zwycięstwem zeszlorocznego mistrza Łodzi i Polski ŁKS-u. Pierwsza połowa zawodów wykazała lepsze pociągnięcia napadu harcerek, które uzyskały prowadzenie. Jednak przy dobrej grze defenzywy ŁKS przewaga 1 bramki była zbyt nikłą, aby HKS zwyciężył. To też po zmianie stron ŁKS niemal ciągle jest stroną agresywniejszą i zdobywa 2 gole, nie tracąc żadnego. Zespół HKS w tej części gry był więcej zmęczony i to zadecydowało o jego porażce.

W drużynie zwycięzczyń na specjalne wyróżnienie zasłużyły sobie bramkarka, obrończyni i pomocnice. Napad nie miał szczęścia w strzałach.

Z pośród HKS-ianek najlepszemi były bramkarka i środkowa napastniczka.

Sędziował p. Skrzekotowski b. subtelnie.

ŁKS, zdobywając tytuł mistrza Łodzi, zakwalifikował się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski. Rozpocznie je mecze w dn. 19 b. m. w Warszawie z A. Z. S.

Turniej Triumfu.

Dwudniowy turniej w grach sportowych, zorganizowany przez S. S. Triumf w Sali Gimnazjum Niemieckiego zgromadził 3 drużyny żeńskie i 3 męskie siatkówki oraz 4 zespoły koszykówki.

W siatkówce żeńskiej najlepiej spisał się debiutujący **Triumf**, bijąc bardzo zresztą osłabione zespoły **ŁKS 33:31 (12:15)** (po dogrywce) oraz **WKS 30:27 (15:14)**. W siatkówce męskiej **YMCA** warszawska pokonała po długiej dogrywce **ŁKS 34:32 (12:15) i Triumf 29:25 (14:15)**. Najlepszą grę pokazał jednak ŁKS. W koszykówce drużyn męskich niespodziankę sprawiła **Hasmonea**, zwyciężając **ŁKS 18:14 (13:2) i Triumf 26:21 (10:12)**. Jak widać z tego Hasmonea doskonale umiała przystosować się do bardzo ciasnej sali. Na boisku wyniki spotkań zpewnością brzmiałyby zupełnie inaczej. Drużyna koszykówki **YMCA (Warsz.)** przegrała dwukrotnie. Raz w walce z **Triumfem 15:35 (9:18)**, drugi raz z **ŁKS-em 24:27 (10:12)** pozostawiając jednak po sobie b. dobre wrażenie.

Należy stwierdzić, że sala Gimn. Niemieckiego absolutnie nie nadaje się do gry w koszykówkę ze względu na szczupłe rozmiary. Wyniki meczów są w wysokim stopniu uzależnione od przypadku. O wypadki kontuzji graczy również nietrudno.

AZS (Poznań — Ikape 25:17 8:9).

Wczoraj w Poznaniu odbył się mecz koszykówki o mistrzostwo Polski między AZS i łódzką drużyną Ikape. Zwycięstwo odnieśli Poznaniacy, którym Łodzianie potrafili stawić opór tylko w pierwszej połowie meczu. Gra z obu stron bardzo ostra. Z AZS-u wyróżnił się Różycki zdobywca wszystkich koszy. Sędziował p. Jasiński.

Premjowe zawody strzeleckie

Na zakończenie sezonu letniego, Łódzki Okr. Zw. Stow. Strzeleckich zorganizował w dniu wczorajszym na strzelnicy Ł. K. S.-u premjowe zawody strzeleckie. Warunki strzelania obejmowały dowolną ilość serji 5-cio strzałowych z broni małokalibrowej do tarczy 10-cio pierścieniowej. W zawodach brało udział 60-ciu strzelców z różnych organizacji i klubów sportowych. Widać z tego że sport strzelecki zyskuje sobie coraz liczniejsze rzesze zwolenników.

Wyniki strzelań: I m. st. sierż. Kuzemko (W. K. S.) 148 pkt. na możliwych 150. II m. Nower (Ł. K. S.) 146 p. III m. Jarzębski (Ł. K. S.) 144 p. IV m. Wilkowicz (Ł. K. S.) 144 p. V, Michalski (Ł. K. S.) 142 VI, Stejskał (P. K. S.) 141 p.

Schmidt traci tytuł mistrza

Przed kilku tygodniami rozegrano w Łodzi na torze helenowskim długodystansowe mistrzostwo Polski na 10 klm., w którym jak wiadomo pierwsze miejsce przyznano Schmidtowi (Union). Po kilku dniach Włodarczyk kolarz warszawski, który został w Łodzi pokrzywdzony przez komisję sędziowską złożył protest do Polskiego Związku Tow. Kolarskich. Protest ten rozpatrywany był na ostatniem posiedzeniu Zarządu, przyczem Zarząd ZPTK. postanowił odebrać tytuł mistrza Polski Schmidtowi (Union) i przyznać go Włodarczykowi (WTC.)

Zapasy

W dniu wczorajszym odbyły się w sali Widz.-Man. zawody zapaśnicze o puhar ofiarowany przez Bar-Kochbę. Do zawodów *zgłosiły się jedynie dwie drużyny: Widzewska Manuf.* Unja. Zwyciężyła Widzewska w stosunku 1:6. Zawody wywołały duże zainteresowanie.

Warta bije Niemców

W Magdeburgu gościła wczoraj bokserska drużyna Warty, zwyciężając zespół tamtejszego Punching—Clubu w stosunku 9:7. Należy zaznaczyć, że P—Club jest vice-mistrzem bokserskim Niemiec.

O zwycięstwie Warty zadecydowały walki Anioły i Tomaszewskiego, którzy niespodziewanie pokonali swych przeciwników.

Ł.L.T.K. — Turyści 8:1

Na kortach Łódzkiego Lawn-Tenis Klubu odbyło się w dniu wczorajszym spotkanie tenisowe między gospodarzami a drużyną Turystów. Zwyciężył Ł.L.T.K. w stosunku 8:1. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: gry pojedyncze panów: Hein (Tur) Guhl (Ł) 6:4, 6:0, Stadtlander (Ł) — Stettka (T) 6:0, 6:4. Grohman (T) — Schroder (T) 8:6, 6:4. Tezenas (Ł) — Sattel (T) 6:1, 6:1, Mehlo (Ł) — Wegner (T) 6:2, 4:6, 6:4. Gry pojedyńcza pań: Tietzenowa (Ł) — Zinkówna 6:0, 6:2. Gdy podwójne: Grohman, Mehlo-Schroder-Wegner 7:5, 3:6, 6:0, Steinert-Stadlender-Hein-Stettka 6:0, 8:6. Gry mieszane: Tietzenowa-Steinert-Zinkówna-Stettka 6:2, 6:2.

Tabela ligowa

		Gier	pkt.	bram.
1.	Wisła	19	27	43:29
2.	Cracovia	17	25	36:18
3.	Warta	17	24	46:26
4.	Polonja	20	24	52:35
5.	Legja	18	23	48:35
6.	Garbarnia	18	18	46:41
7.	Pogoń	18	17	33:29
8.	Czarni	17	15	16:30
9.	Ł. K. S.	19	14	37:34
10.	Ruch	18	14	27:40
11.	Ł. T. S. G.	19	11	21:54
12.	Warszawianka	18	6	17:61

Pracownicy pamiętajcie, że tylko silny Rząd, wiodący Rzeczpospolitą do potęgi zapewni dobrobyt i spokojny byt rzeszom pracowniczym.

ALARMY KONKURSOWE
STRAŻY POŻARNYCH OKRĘGU SIERADZKIEGO

Zarząd Okręgowy Straży Pożarnych, powiatu sieradzkiego na jednym z posiedzeń, postanowił przeprowadzić we wszystkich Strażach alarmy konkursowe w okręgu sieradzkim; alarmy te są przeprowadzane przeważnie nocami, prze to są zbyt uciążliwe dla przeprowadzających, dlatego odbywają się w pewnych odstępach czasu; upoważnionym i delegowanym do odbywania alarmów konkursowych jest członek Zarządu Okręgowego druh Szwajdler, naczelnik Straży Poż.: w Janiszewicach. — Celem alarmów konkursowych jest przeprowadzenie szczegółowych inspekcji poszczególnych drużyn, jako to: sprawdzenie taborów i ich utrzymania w porządku, umundurowania, prowadzenie książkowości i sprawności alarmowej. Straże, które wykażą najlepszą sprawność i pomyłek w drużynach otrzymują jedną z 10 nagród przyznanych przez Zarząd Okręgowy.

Z dnia 4-go no 5-ty października w nocy dokonano alarmów konkursowych w Straży następujących:

W Zapuście Małej: godz. 19-sta pierwszy strażak przybył w 6 minut po alarmie; 9-ciu przybyło w ciągu 15 minut; orjentacja poszczególnych strażaków słaba nieprzygotowana.

W Słomkowie: godz. 20-sta; pierwszy strażak przybył w 5 minut po alarmie 4-ch następujących w ciągu 10 minut; orjentacja poszczególnych strażaków nie przygotowana.

We Wróblewie: godz. 21.20; pierwszy strażak przybył w 7 minut po alarmie; w ciągu 10 minut przybyło 7 strażaków; wyszkolenie słabe, orjentacja posz czególnych strażaków nieprzygotowana.

W Bartochowie: godz. 23.30; pierwszy strażak przybył w 3 minuty po alarmie; przygotowanie straży i uświadomienie w orjentacji poszczególnych strażaków dobre; w ciągu 5-ciu minut przybyło 8 strażaków i 2 pary koni.

W Warcie: godz. 24.15; pierwszy strażak przybył w 3 minuty po alarmie; w 7 minut przybyło 15 strażaków; orjentacja poszczególnych strażaków i wyszkolenie bardzo dobre; książkowość prowadzona wzorowo; należy się całe uznanie komendantowi i zarządowi, w szczególności skarbnikowi.

We Włyniu: godz. 1 i pół pierwszy strażak przybył po 5 minutach; organizacja i orjentacja poszczególnych strażaków słaba bez żadnego przygotowania; za to ponosi odpowiedzialność komendant straży.

W Rossoszycach: godz. 3-cia: pierwszy strażak przybył w 2 minuty po alarmie; w ciągu 4 minut przybyło 8 strażaków; orjentacja poszczególnych strażaków i przygotowanie dobre; książkowość dobra; tabor utrzymany starannie.

W Rożdżałach godz: 4-ta; perwszy strażak przybył w 2 minuty po alarmie; w 4 minuty przybyło 8 strażaków przygotowanie i orjentacja dobra; książkowość dobra jakkolwiek nie przepisowa z braku funduszów i braki w taborze z tego samego powodu. — Konie wszędzie były dostarczane, — za co trzeba przyznać uznanie dla straży za zrozumienie swojej obowiązkowości w pełnieniu służby obywatelskiej. — Skład osobowy komisji przeprowadzającej alarmy był następujący: druh Szwajdler przewodniczący; vice-prezes Zarządu Okręgowego R. Cielecki adjutant straży sieradzkiej druh Pacholczyk i adjutant Okręgowy druh Macudziński. Dodać należy, iż alarmy konkursowe odbywają się bez uprzedzenia komendanta danej straży, a wprost jako alarm pożarowy.

Sprawozdawca **Rocki.**

Propagandowe zawody lekkoatletyczne

Zorganizowane w dniu wczorajszym przez Ł. O. Z. L. A. i Okr. Ośrodek W. F. na zakończenie sezonu letniego, propagandowe zawody lekko-atletyczne, przyniosły inicjatorom imprezy pełny sukces.

Na stadjonie Widzew - Manufaktury stanęło z górą 80-ciu zawodników z klubów i nie zrzeszonych, by walczyć o zaszczytne pierwsze miejsca w różnych konkurencjach l.-atl. przewidzianych programem. Imponujący wygląd przedstawiała barwna wstęga około 30 zawodników biorących udział w 3 klm biegu na przełaj przez pola i drogi Widzewa. Zdaje się że ta konkurencja najbardziej przyczyniła się do wzmocnienia propagandy sportu l-atletycznego, i całkowicie spełniła cel imprezy. Jak zawsze tak i tym razem bieg naprzełaj cieszył się największym zainteresowaniem.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco.

Bieg 100 m. I m. Łada (H. K. S.), 12 sek., na drugim miejscu Ośmielak (H. K. S.), III m. Rzemigała (K. S. Geyer).

Bieg 1,500 m.: I m. Wróblewski (Ł. K. S.) czas 4 m. 27,2 s. II m. Starosta (Zjednoczone). III m. Trzciński (Geyer).

Rzut oszczepem I m. Dobek (Ł. K. S.) 44 m. 12 cm. II m. Kaszyński (R. K. S.) 39 m. 10 cm. III Radowicki.

Pchnięcie kulą I m. Rosław (Zjednoczone) 11m. 65 cm. II m. Polo (Ł. K. S.) ,III m. Remane (Zjednoczone).

Skok wzwyż I m. Ośmielak 165 c. II, Bystry również 165 c. III m. Maciaszczyk (Ł. K. S.) 165 c.

W skoku wdal I m. Łada 6 m. 23 cm. na 2-giem m. Dobek 605 cm. i III m. Kwaśniewski (Ł. K. S. 602 cm.

Rzut dyskiem I m. Furmański (K. S. Zjedn.) 32 m. 40 c. IIm. Dobek 32 m. 31 c. III m. Polo.

W biegu naprzełaj. Pierwsze miejsce po ładnej walce na finiszu zajął Starosta czas 7 m. 24 s., tuż za nim Berłowski (Zjedn.) następnie w kolejności przybywali Krawczyk (K. S. Geyer), Szapszewicz, (Makabi Zgierz), Wróblewski, Janiszewski.

Po skończonych zawodach odbyła się uroczystość wręczenia nagród, dyplomów zwycięzcom i nastepnie dwóm w każdej konkurencji. Na zakończenie imprezy przemówił do zebranych prezes Ł. O. Z. S. A. p. Szumlewski, zachęcając do dalszej owocnej pracy na polu lekkiej atletyki i propagowaniu tej szlachetnej gałęzi sportu wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Gdyby Napoleon I był sportowcem...

W jednym z ostatnich numerów francuskiego czasopisma p. t. „Wychowanie Fizyczne" niejaki Stroh napisał studjum o Napoleonie I jako... atlecie. W związku z artykułem tym dr. Thoris wezwał autorowi wspomnianego wyżej artykułu maleńkie studjum dotyczące morfologji Napoleona I.

Dr. Thoris jest lekarzem sportowym, dobrze znanym we francuskich kołach sportowych. Lekarz ten sam z wielkiem zamiłowaniem uprawia szereg sportów, a jego prace z zakresu fizjologji i mortologji, pisane na podstawie badań przeprowadzanych nad sportowcami, cieszą się dużem uznaniem. Jest on oficjalnym i wysoce cenionym radcą technicznym i lekarskim francuskiego związku lekkoatletycznego.

Dr. Thoris w następujący sposób charakteryzuje Napeleona I: miał on dość słabe i nierozwinięte płuca. Ramiona proste. Robpiętość jego ramion wynosiła 176 m przy 168 cm. wzrostu. Tymczasem wzrost jego winien był wynosić conajmniej 177 cm., aby być w zgodzie z wielką rozpiętością ramion.

Napoleon spał zawsze w w pokoju hermetycznie zamkniętym i nie odczuwał żadnej potrzeby głębokiego oddychania. Żołądek Napoleona funkcjonował źle. Miał on zwyczaj jeść bardzo szybko, w ciągu 8 minut połykał cały obiad. Skutek nie dał długo na siebie czekać, Napoleon dość wcześnie bowiem prezentował się jako pan z brzuskiem wcale zaokrąglonym.

Pomimo to wszystko — zdaniem dr. horisa — Napoleon posiadał doskonałą muskulaturę, wielką aktywność, wytrzymałość znaczną na wszelkie zmęczenia, odczuwał też ustawiczną potrzebę ruchu.

Gdy Napoleon I był sportowcem — nadmiar swojej energji mógł by z korzyścią dla zdrowia i pracy umysłowej spożytkować na boisku, mógłby także zdyscyplinować system swego odżywiania i wyzbyć się przedwczesnych zaokrągleń. Tak twierdzi dr. Hhoris. Ze swoją niemal bezgraniczną wytrzymałością — mógłby Napoleon być wcale dobrym zawodnikiem.

Wojna w piłkarstwie jugosłowiańskiem

Udział reprezentacyjnej drużyny jugosłowiańskiej w turnieju o mistrzostwo świata, rozegranym przed paroma miesiącami w Montevideo, kończy się małym, ale głośnym skandalem, wywołanym już po powrocie drużyny do kraju.

Chodzi o — zwrot kosztów, poniesionych przez Sportclub z Belgradu, którego gracze bawili w Montevideo. Koszty te ponieść winna Jugosłowiańska Federacja piłkarska i na ten właśnie temat wspomniany klub nie może dojść do porozumienia ze swym związkiem.

Po szeregu kroków wstępnych — Sportcklub zdecydował się wytoczyć proces sądowy jugosłowiańskiemu związkowi piłkarskiemu. Proces ten stanowić będzie prawdziwą sensację w całym świecie piłkarskim.

—oOo—

Dom w którym straszy

Onegdaj mieszkańcy domu przy ulicy Prostej Nr. 7 w Kielcach byli świadkami niezwykłych wydarzeń.

Dom ten to niski barak, stanowiący dawniej koszary rosyjskie, w których stacjonował pułk rosyjskich strzelców konnych. Obecnie zamieniono go na mieszkania, z których jedno zajmuje p. K.

Ubiegłej nocy koło godz. 12-ej pani K. została zbudzona przeraźliwym krzykiem dziecka. Po chwili usłyszała w pokoju czyjeś stąpania. Zapaliła światło, jednak w pokoju nikogo nie było.

Ledwie jednak p. K. zdołała uspokoić rozpłakane dziecko, gdy w tem spadła zawieszona u okna doniczka z kwiatem, rozbijając się w kawałki.

Z drugiego kwiatu opadły zupełnie wszystkie liście.

Niezwykłe te objawy medjalne nie zakończyły się na tem.

Za chwilę otwarło się z trzaskiem okno mimo, że noc była zupełnie spokojna.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, w mieszkaniu tem zamieszkiwała Krystyna Arżewska, która przed kilkoma tygodniami tragicznie zmarła wspólnie z ś. p. por. Rochem.

Fakt ten wywołał w mieście zrozumiałą sensację.

Pouczenie w sprawie zwalczania pryszczycy

Ponieważ w niektórych powiatach pokazała się pryszczyca wśród zwierząt racicowych pow. lek. wet. p. dr. Jakubowski nadesłał nam poniższe pouczenie i uwagi, aby zapobiec tej chorobie.

Pryszczyca (zaraza pyska i racic — Maul und Klauenseuche) jest to choroba nadzwyczaj zaraźliwa, właściwa zwierzętom racicowym, a więc bydłu rogatemu, owcom, kozom i świniom, lecz udzielając się także ludziom zazwyczaj za pośrednictwem nieprzegotowanego mleka ze zwierząt chorych. Pryszczycę wywołuje zarazek dotychczas jeszcze niezbadany. Choroba ta występuje stadnie i przebiega bądź łagodnie.

KOŃ CZYSTEJ KRWI ARABSKIEJ



— podarunek króla Hedżasu dla Marszałka Piłsudskiego.



Z powodu „Tygodnia nauki chodzenia po ulicy" zorganizowanego w Warszawie.

WIADOMOŚCI Z KOŁA i ŁĘCZYCY

Pożar w cegielni

W dniu 4-go b. m. w cegielni należącej do Modro Edwarda we wsi Aleksandrji gm. Chociszew wybuchł pożar od którego spaliła się szopa.

Straty 500 złotych. Przyczyna pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Pastwą ognia padł dom mieszkalny

W dniu 4-go b. m. we wsi Opale gm. Mazew na szkodę Lubelskiego Jakóba z Łęczycy spalił się dom nowobudujący się. Straty dość poważne, dokładnie jszecze nie wiadome.

Pożar powstał przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Robotnicy, którzy budują dom spali w takowym, a przed ułożeniem się do snu napalili w piecyku obok którego leżały wióry i drzewo. Wypadku z ludźmi nie było.

Samobójstwo

W dniu 8-go b. m. mieszkaniec wsi Bo-ek, gm. Tkaczew Manista Wojciech lat 68 popełnił samobójstwo przez powieszenie się w własnej zagrodzie. Przyczyna obciążenie gospodarki długami.

Poradnik dla rolników

Kończyć siewy, wykopywać orki zimowe zpogłębiaczem pod okopowe. Kopać ziemniaki, buraki, marchew pasewną, po należytem obeschnięciu ewentualnie oczyszczeniu kopcować. Wycinać kapustę, kłęby wyrywać i palić, lub dawać przesypane wapnem na kupę kompostową. Zbierać mieszanki, kukurydzę, koński ząb. Zakładać doły z kiszonkami. Słabe oziminy zasilić niewielką dawką azotniaku, zmieszanego pół na pół z piaskiem i rozsiać go na suche rośliny, pogłównie, gdzie nie zachodzi obawa wypłokania przez zimę (silne stoki), nawozić obficie kainitem, względnie solą potasową oraz azotniakiem, zabronowywać powtórnie. Wywozić kompost. Normować paszę, prowadzić kontrolę mleczności. Budynki a szczególnie stajnie, obory, chlewy naprawić, wybielić, wstawić szyby. Brać udział w urządzanych kursach.

S a d, o g r ó d, p a s i e k a. Stopniowo zbierać owoce zimowe ostrożnie i starannie, jako produkt najcenniejszy, sortować i układać po wypoceniu się w piwnicach. Okna w piwnicy zostawiać w dzień przeważnie otwarte. Sadzić drzewka i krzewy owocowe. Robić odkłady agrestu i porzeczek. Młode drzewka obwiązywać gałązkami jałowca i t. p., i słomą dla zabezpieczenia od mrozu i zajęcy. Ziemię w sadzie i ogrodzie znawozić obornikiem, kompostem, lub gnojówką i zorać lub przekopać na zimę. Wykopywać warzywa, czyścić i po wyschnięciu zadołowywać lub chować do piwnicy. Wybrać osobno i przechować oddzielnie wysadki nasienne. Kończyć zbiór nasion. Zgrabiać i palić lub dawać na kompost wszelkie łęciny i odpadki, grządki, przekopywać.

Ule zaopatrzyć wewnątrz matami, dno wyłożyć żytnią słomą, daszki naprawić, aby woda nie zaciekała, na powałę narzucić liście. Można je także zimować w stebniku, lub dołach (byle nie wilgotnych), wtedy zużywają znacznie mniej miodu.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych ogłasza

PRZETARGI

1) na remont zewnętrzny i wewnętrzny
2) na remont instalacji elektrycznej

w parterowym domu drewnianym na nieruchomości Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Narutowicza róg Placu Dąbrowskiego.

Przetargi odbędą się dnia 20 października 1930 r., o godz. 11-ej w Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcji Robót Publicznych, przy ul. Ogrodowej 15, w Łodzi (pokój Nr. 31).

Oferty pisemne, zestawione na otrzymanych w biurze Urzędu Wojewódzkiego egzemplarzach ślepego kosztorysu, z dołączeniem podpisanych warunków przetargu i projektu umowy, należy składać lub przesyłać pocztą do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, Dyrekcja Robót Publicznych, w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna winna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona napisem: „Oferta do przetargu mającego się odbyć dnia 20 października r. b. na remont... i t. d."

Oddzielnie należy przedłożyć:

1) kwit na wadjum w wysokości 5 proc. sumy oferowanej w gotówce lub papierach procentowych mających wartość pupilarną, a ustalonych obwieszczeniem Ministra Skarbu z dn. 2 kwietnia 1928 r. (Monitor Polski Nr. 86, poz. 140) Jako wadjum służyć mogą i inne zabezpieczenia, przewidziane okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 10 września 1927 r. Nr. D. O. P.(5284) III.

2) deklarację, iż warunki ogólne budowy, zatwierdzone przez Ministra Robót Publicznych dnia 24 kwietnia 1928 r. L. 1 — 1067 i dnia 28 maja 1929 roku L. 1 — 1576, oraz przepisy tymczasowe o robotach i dostawach państwowych, wydane przez Ministerstwo Robót Publicznych dnia 31. VII — 1926 roku L. III—396 1926 są oferentowi znane i zgadza się, iżby oferta i stosunki prawne nią wywołane, były normowane stosownie do postanowienia tych przepisów.

Termin składania ofert upływa o godz. 11-ej w dniu przetargu bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy ofertowej przez Przewodniczącego Komisji Przetargowej.

Oferty nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom i przepisom tymczasowym o oddawaniu robót i dostaw państwowych, lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Ogólne warunki wykonania robót powyższych oraz przepisy o oddawaniu dostaw i robót można przeglądać w Urzędzie Wojewódzkim—Dyrekcji Robót Publicznych (pokój Nr. 28), gdzie również otrzymać można kosztorysy ślepe wzór umowy i warunki przetargowe.

Łódź, dnia 9 października 1930 r.

Podanie do cesarza Franciszka Józefa

napisał w tych dniach chłop z pod Krynicy

Zdawałoby się, że niema zakątka, w którym nie odbiłoby się echo wielkiej wojny światowej. Zdawałoby się, że wszystkim wiadomo, iż cesarz Franciszek Józef oddawna już spoczywa w grobie i że pozostała po nim jeno na wieczną rzeczy pamiątkę słynna, zresztą i podobno skuteczna „woda Franciszka Józefa", stosowana w niektórych, szczególnych wypadkach. Takby się to zdawało.

A jednak... znalazł się jakiś poczciwy starowina, zamieszkały w głuchej wioscze w Mochnaczkach dolnych pod Krynicą, który „przespał wielką wojnę".

Staruszek ma chatynkę, gdzieś na skraju, chylącą się do upadku. Prowadzi od żywot samotny, zdala od ludzi i wiekszego w swem życiu miasta, jak Krynicę, nie widział.

Pewnego oto dnia próg chałupy starca przestąpił policjant i zakomunikował mu, że względy bezpieczeństwa nakazują podstemplowanie domku, grożącego zawaleniem. Staruszek tak się tem oburzył, że wręcz oświadczył:

— Chata moja i jaka jest taka jest i nikt mi tutaj rozkazywać nie będzie. Jak się chatka zawali to niechaj razem ze mną idzie do ziemi. A zresztą co mnie tam potem. Napiszę papier do cysorza Austrji, Najjaśniejszego Franciszka Józefa i ten mi pozwoli stać do końca życia w mojej chałupie.

Policjant roześmiał się, machnął ręką i odszedł. Gdy w kilka dni potem siwiuteńki, jak gołąb, chłopek otrzymał nakaz urzędowy dokonania koniecznego remontu pod skutkami prawa, włożył odświętną kapotę, wziął mendel jaj i udał się do sąsiedniej wioski, do miejscowego pisarza gminnego.

— „Macie tu mendel jaj — powiada — i napiszcie mi podanie do Franciszka Józefa, jako że ziandarmi me sie czepiają i nie dają spokoju. Napiszcie to mi wszystko dokumentnie i rychtyg".

Zaskoczony tem niezwykłem żądaniem pisarz długo klarował petentowi, że mieszka w Polsce i że cysorza już dawno między żyjącymi niema... Nic nie pomogło. Staruszek obstawał przy swojem.

— „Wy wiecie jedno! Ja wiem drugie! Piszcie tak, jak wam każę, nalepcie markę i poślijcie pismo do Widnia! Ja tam nic nie wiem wiedzieć nie chcę!"

Urzędnik gminny serdecznie się ubawił. Ostatecznie wykaligrafował podanie w języku polskim, włożył do koperty, zalepił i zaadresował: „Do Najjaśniejszego Pana Cesarza Austrji Franciszka Józefa w Wiedniu".

Staruszek nalepił markę 50-cio groszową, list wrzucił do skrzynki pocztowej i wrócił do swej lepianki.

Na poczcie długo zastanawiano się, co z tym fantem zrobić? Wreszcie, nie mając pewnych podstaw do otworzenia obcej korespondencji, urzędnik pocztowy list puścił w dalszą drogę „nach Wien".

h. cz.

7 godzin ze zgruchotanemi nogami

przesiedział kolejarz w żelaznej uwięzi

Szczegóły katastrofy kolejowej pod Herbami

Katastrofa pod Herbami, jaka miała miejsce przed kilkoma dniami, o czem pisaliśmy, należy dzięki swym rozmiarom do jednej z największych w okolicy Częstochowy.

Ogółem wykoleiło się 51 wagonów, 33 z nich uległy zupełnemu zdruzgotaniu.

O sile zderzenia świadczyć może fakt, iż liczne wagony powsuwały się w siebie, jakby pudełka zapałek. Uszkodzony w dwu miejscach tor został zasypany stosami węgla. Osie, żelazne wiązania wagonów, koła stworzyły jedną plątaninę pogiętego żelastwa.

Prace nad oszyszczeniem toru trwały pełne 24 godziny.

Wagony rozciągano przy pomocy lin stalowych, do których zaprzągnięto lokomotywy.

Tender wyskoczył wskutek zderzenia na jeden z wagonów, a na tendrze znajdował się jeszcze wagon służbowy, pozbawiony kół.

Splątane żelastwo musiano topić aparatami tlenowemi.

Ofiarą wypadku padło 14 osób w tem 4 ciężko ranne.

Straszne szczególnie były przejścia jednego z hamulcowych, Wincentego Mazura z Tarnowskich Gór.

Wskutek zgniecenia breku, hamulcowy został uwięziony w żelaznej klatce. Z pogruchotanemi nogami i skórą zdartą od karku aż do pasa, dzielny robotnik wskazywał mechanikom, jak mają aparatami przecinać blachy, by go uwolnić.

Przy tej operacji Mazur odniósł nowe rany wskutek poparzenia. Wreszcie po 7 godzinach zdołano go uwolnić. Wówczas dopiero kolejarz z nadmiernego wyczerpania i bólu zemdlał.

Tor jest już oczyszczony, po bokach jedynie sterczą szczątki rozbitych wagonów i zwały węgla.



Budowa domu „Związku Zawodowych Posłów".



„Jak się da, to się zrobi" — rysunek z powodu notatek, które ukazały się w prasie na temat porozumienia Hittlera z Sowietami.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł.	4.10
Zamiejscowa	„	5.—
Zagraniczna	„	8.—
Odnoszenie do domu	„	0.40

Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście	50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane	40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)

Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrałe gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. **Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz**

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.